



<https://doi.org/10.18778/2300-1690.18.06>

Rola tematyki imigracyjnej we francuskiej kampanii prezydenckiej w 2017 roku

KAROLINA PODGÓRSKA
UNIWERSYTET MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

Abstrakt

Wybory prezydenckie we Francji w 2017 r. przyniosły „przewidywane zaskoczenie” – zwycięstwo Emmanuela Macrona odmieniło francuską scenę polityczną. Sama kampania także była inna – wszyscy najważniejsi kandydaci definiowali się jako antyes-tablishmentowi, co w porównaniu do doświadczeń klasycznych podziałów lewica – prawica z poprzednich kampanii stanowiło nowość. Niezmiennie było jednak to, że tematyka imigracyjna stanowiła – jak od wielu lat w tym państwie – istotny element kampanii wyborczej.

Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie, czy kwestie dotyczące migracji były w jakiś sposób decydujące dla rezultatu kampanii. W tym kontekście warto postawić i inne pytania. Czy debata polityczna wokół imigracji w okresie wyborczym różniła się od tej z kampanii w roku 2012? Jak, w nowym kontekście międzynarodowym (kryzys uchodźczy, doświadczenia zamachów terrorystycznych, podziały w Unii Europejskiej, wygrana Donalda Trumpa w Stanach Zjednoczonych, odrodzenie postaw populistycznych i nacjonalistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej), stawiano pytania o obecność imigrantów i ich integrację w Republice? Wreszcie – co definiuje efekt wyborów: wygrana Macrona czy przegrana Le Pen? Tekst opiera się na analizie zawartości programów wyborczych i okołowyborczego dyskursu publicznego.

Słowa kluczowe:

[imigracja we Francji](#), [wybory prezydenckie we Francji](#), [sekurytyzacja migracji](#).

Wprowadzenie

Wiosenne wybory prezydenckie we Francji w 2017 r. przyniosły „przewidywane zaskoczenie”. Wygrał je kandydat bezpartyjny, uważany za nowicjusza na krajowej scenie politycznej. Podczas kampanii słyhać było zarówno głosy poparcia, jak i krytyki, jednak te drugie okazały się ostatecznie cichsze niż w przypadku pozostałych kandydatów, uważanych początkowo za pewniejszych i poważniejszych, dysponujących bowiem odpowiednim zapleczem politycznym, a przede wszystkim długoletnim doświadczeniem. Trudno powiedzieć, na ile zniechęcające do kontrkandydatów Emmanuela Macrona okazały się liczne afery, o których dyskusje przetaczały się w trakcie kampanii, a na ile przyciągający okazał się jego program. Z pewnością wynik 66,1% (w drugiej turze wyborów) przy prawie 75% frekwencji pozwala sądzić, że ósmy prezydent V Republiki miał wysokie poparcie obywateli.

Kampania i wybory odbywały się w specyficznych warunkach (społecznych i prawnych), w jakich Francja znajdowała się od listopada 2015 r. W zamachu terrorystycznym na Bataclan w Paryżu zginęło 130 osób, a ówczesny prezydent François Hollande zdecydował się na wprowadzenie stanu wyjątkowego, który trwał aż do końca listopada 2017 r. W obliczu realnego zagrożenia, podsycanego przez powtarzające się od tego czasu zamachy, społeczeństwo francuskie oczekiwało odpowiedzi polityków na stojące przed państwem wyzwania. Powiązanie kwestii migracyjnych i bezpieczeństwa zaczęło pojawiać się w publicznym dyskursie we Francji już wiele lat temu, na kanwie podobnych wydarzeń, zaś od roku 2015 dodatkowym czynnikiem wzmacniającym tę dyskursywną zależność była sytuacja zewnętrzna, czyli wydarzenia i reakcje Francji, ale też innych państw Unii Europejskiej, na tzw. kryzys migracyjny. Zgodnie z teorią sekurytyzacji, w długofalowym procesie kształtowania

dyskursu wiązane są z sobą, przez jego nadawców i odbiorców, pojęcia skupiające się wokół danego zagadnienia, choć znaczeniowo odległe, i w ten sposób powstaje pewien konstrukt, bardzo pojemny, odnoszony każdorazowo do bezpieczeństwa, a raczej jego zagrożenia. Inne ujęcie mówi raczej o upolitycznieniu migracji (Jaroszewicz, 2018, s. 288). Zarówno jednak sekurytyzacja, jak i mniej nacechowane emocjonalnie upolitycznienie znajdują wyraz w przebiegu kampanii wyborczych. Dlatego właśnie spodziewano się, że w prezydenckiej kampanii imigracja powiązana z bezpieczeństwem będzie kluczowym tematem podejmowanym przez kandydatów.

Także wpływ wydarzeń międzynarodowych na zawartość merytoryczną kampanii prezydenckich był niebagatelny. Mowa tu szczególnie o wygranej Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich w USA jesienią 2016 r., drugim miejscu eurosceptycznej i islamofobicznej Partii dla Wolności w przeprowadzonych wiosną 2017 r. wyborach parlamentarnych w Holandii oraz generalnym uaktywnieniu się ugrupowań i polityków populistycznych w kontekście zbliżających się różnego typu wyborów w państwach europejskich. Dodatkowo Unia Europejska pogrążona była w konflikcie wewnętrznym związanym z działaniami politycznymi podejmowanymi w reakcji na tzw. kryzys migracyjny (decyzja instytucji UE dotycząca relokacji uchodźców z 2016 r.) oraz mierzyła się z wyzwaniami zbliżającego się Brexitu.

W wyborach w 2012 r., gdy z Nicolasem Sarkozyem wygrał socjalista François Hollande, waga zagadnień dotyczących migracji była duża, i było to spowodowane intensywną obecnością tych tematów w życiu politycznym Francji z okresu prezydentury Nicolasa Sarkozy'ego¹. Do 2007 r. kampanie

¹ W tym kontekście mówiło się nawet o tzw. imigracjonizmie, czyli zjawisku wykorzystywania zagadnień

prezydenckie nie poświęcały tyle uwagi zagadnieniom migracji i temat ten traktowany był w Republice – pomimo już dość aktywnej prowadzonej polityki migracyjnej – po macoszemu.

Czy faktycznie jednak tematyka imigracyjna zdominowała francuski dyskurs wyborczy na dłuższy czas i czy była decydująca dla wyniku wyborów? Jakie obszary w tym kontekście poruszano w kampanii w 2017 r. (w porównaniu szczególnie do kampanii z 2012 r.)? Jak stawiano pytania o obecność imigrantów i ich integrację we Francji w nowym i dynamicznie zmieniającym się kontekście międzynarodowym? Niniejszy tekst stawia sobie za cel odpowiedź na powyższe pytania. Przeprowadzona analiza bazować będzie na zawartości programów wyborczych najważniejszych kandydatów jako emanacji dyskursu politycznego w jego wąskim rozumieniu (jako dyskursu polityków w znaczeniu dyskursu instytucjonalnego [van Dijk, 2003, s. 13–14]). Do analizy porównawczej wybrane zostały stworzone przez poszczególne sztaby wyborcze opracowania dostępne dla wyborców na stronach internetowych kandydatów. Szczegółowo omówiono fragmenty programów czterech kandydatów, którzy zdobyli największe poparcie w pierwszej turze wyborów, poszukując w tekstach elementów dotyczących zagadnień migracyjnych. Kontekstem tej analizy stały się komentarze publikowane w sieci przez socjologa, ekonomistę i historyka Immanuela Wallersteina, analizującego okołowyborcze gry polityczne i zmieniające się układy sił na francuskiej scenie politycznej. Analiza osadzona jest także w dłuższej perspektywie czasowej, przywołującej obecność i rolę tematu imigracji (polityzacja migracji [Trojanowska-Strzęboszewska,

migracyjnych do wprowadzania i realizacji różnorodnych celów politycznych, zarówno przez polityków lewicy, jak i prawicy.

2019]) w kampanii wyborczej (2012 r.) i następującym po niej okresie rządów François Hollande'a.

Polityka imigracyjna w okresie prezydentury François Hollande'a

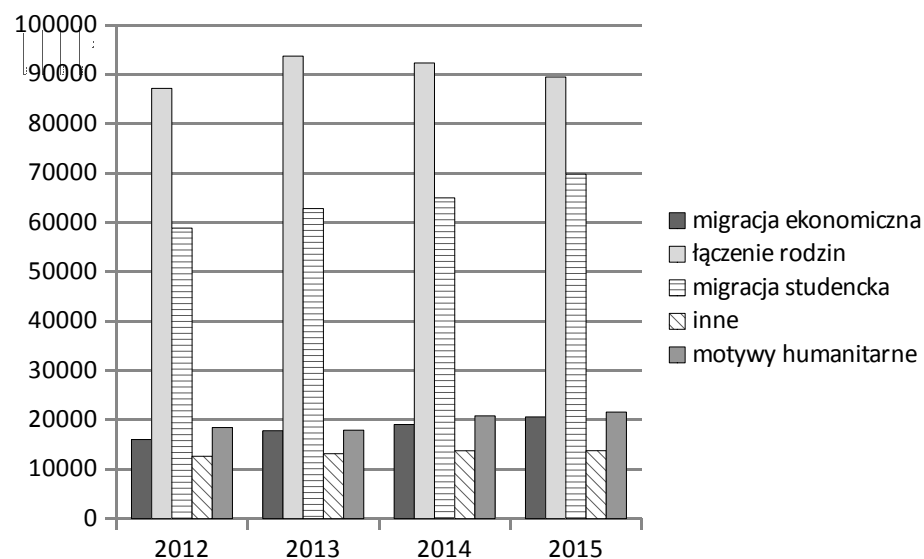
Polityka imigracyjna podczas rządów François Hollande'a oceniana była – podobnie jak inne pola działalności politycznej byłego prezydenta – dwuznacznie. Lewica krytykowała go za brak spektakularnych sukcesów w zapowiadanych polepszaniu warunków przyjmowania cudzoziemców, prawica natomiast oczekiwała bardziej zdecydowanych kroków w walce z nielegalną imigracją. W tym drugim przypadku Hollande zapowiadał szczególnie radykalne działania w przypadku nielegalnego zatrudnienia pracowników zagranicznych. W praktyce udało się znacząco zwiększyć nakłady finansowe na działania zapobiegające temu procederowi. Zreformowano prawo azylowe, skracając czas rozpatrywania wniosku azylowego, umożliwiając wnioskującym korzystanie z adwokata i kładąc większy nacisk na realną ocenę tzw. możliwości integracji osoby wnioskującej. Wprowadzono także wieloletnią kartę pobytu (dla cudzoziemców przebywających we Francji przez co najmniej rok), pozwalającą przedłużyć pozwolenie na pobyt od 2 do 4 lat zamiast dotychczasowych kilku miesięcy. Jednocześnie jednak prefekci otrzymali możliwość wglądu w rachunki bankowe i dane ubezpieczeń społecznych, należące do właścicieli nowo wprowadzanych kart. Zmiany poszerzały więc zakres praw wnioskujących, wzmacniając jednocześnie kontrolę nad nimi, zatem ocena podejmowanych działań znowu była niejednoznaczna. Hollande'a krytykowano także za brak skuteczności w obiecywanym ukróceniu nadużyć w ośrodkach dla cudzoziemców oczekujących na ekspulsję. Najbardziej potępianym procederem było bezcelowe przetrzymywanie tam osób, szczególnie dzieci.

Statystyki stowarzyszenia La Cimade zebrane w raporcie z 2015 r. wskazywały, że tylko 46% umieszczanych tam cudzoziemców ostatecznie podlegało wydaleni z terytorium Francji, zaś miejsca takie wykorzystywane były *de facto* do przetrzymywania ludzi, co do których istniał dylemat, jak należy ich potraktować (Supertino, 2017; *Centres et locaux de rétention administrative*, 2015).

Efektami ambiwalentnych działań administracji Hollande'a był krajobraz imigracyjny, w którym ani nie zwiększono znacznie liczby wydanych pozwoleń pobytowych dla pożądanym grup migrantów – zgodnie z duchem wprowadzonej przez Sarkozy'ego koncepcji *immigration choisie* (Podgórska, 2015), ani nie ograniczono znacząco liczby „niechcianych” przybywających (choć podejmowano

spektakularne działania, jak np. przedwyborcza likwidacja obozu w Calais, obrazowo nazywanego „dżunglą”, jesienią 2016 r.). Widoczny w statystykach, sumaryczny wzrost liczby pozwoleń na pobyt w okresie rządów byłego prezydenta był skutkiem nie tyle większej efektywności prowadzonej polityki, ile wzrostu pozwoleń wydawanych ze względów humanitarnych, co z kolei spowodowane było czasowym zwiększeniem liczby wnioskujących o azyl w związku z sytuacją międzynarodową. Głównym motywem przybywania do Francji pozostawało wciąż łączenie rodzin. Nieznacznie wzrosła imigracja motywowana ekonomicznie, jak również – w tym przypadku zgodnie z oficjalnym planem – imigracja studencka, określana jeszcze w kampanii w 2012 r. jako „szansa” dla Republiki.

Wykres 1. Liczba wydanych cudzoziemcom pozwoleń na pobyt we Francji w latach 2012–2015



Źródło: Opracowanie własne na podstawie raportu *Les étrangers en France...*, 2016, s. 25.

Dyskurs imigracyjny w kampanii prezydenckiej w 2017 r.

Najważniejsze z punktu widzenia państwa tematy w zakresie imigracji opisywane są corocznie w raporcie przygotowywanym przez ministerstwo spraw wewnętrznych, zgodnie z art. L.111–10 Kodeksu wjazdu i pobytu cudzoziemców oraz prawa azylowego, tzw. CESEDA (*Code de l'entrée et du séjour des étrangers et du droit d'asile*, 2004). Analizując zawartość tego raportu, można zorientować się, jakie ważne kwestie, nad którymi toczą się prace polityczne, podnoszone były i być może będą w debacie publicznej. Raport zawierający dane z okresu bezpośrednio poprzedzającego kampanię wyborczą pochodzi z 2017 r. (dane za 2016). Raport składa się z części odpowiadających głównym zagadnieniom polityki imigracyjnej: ogólnym danym na temat przepływów i zasobów migracyjnych, imigracji legalnej, walki z imigracją nielegalną, integracji i spraw związanych z nabywaniem obywatelstwa francuskiego, współpracy międzynarodowej i polityki wobec terytoriów zamorskich. Bardziej wnikliwa analiza jego zawartości pozwala jednak wyodrębnić pewne specyficzne tematy, znajdujące szczególne miejsce w debacie publicznej i działaniach politycznych. Należą do nich m.in.: migracje wysokiej klasy specjalistów, kwestie dotyczące polityki wizowej, umiejscawiane w szerokim, europejskim kontekście oraz kwestie azylowe (w związku z reformą prawa azylowego w 2015), dotyczące szczególnie pomocy dla uchodźców syryjskich, jak również szeroko analizowana współpraca międzynarodowa, powiązana z kryzysem migracyjnym (*Les étrangers en France...*, 2016).

Faktycznie, wszystkie te tematy były obecne w kampanii, za daleko idące byłoby jednak stwierdzenie, że tematyka migracyjna zdominowała treść postulatów wyścigu prezydenckiego. Jedynie program Marine Le Pen

wyjątkowo akcentował ten temat – opierał się bowiem na odważnej koncepcji (znanej skądinąd z lat wcześniejszych) opierającej się na idei tzw. immigration zéro. Jednak o ile zagadnienia dotyczące przepływów migracyjnych i kontroli granic były istotne dla 27% wyborców Frontu Narodowego, to wskaźnik ten spadał tylko do 3% dla wyborców En Marche!, czyli ruchu politycznego założonego przez Macrona (Simon, 2017). Analiza przebiegu kampanii wyborczej skłania do stwierdzenia, że to, co zaważyło na wyniku wyborów w 2017 r., odnosiło się raczej do zmiany utartego standardu organizowania kandydatów wokół klasycznych lewicowo-prawicowych sił politycznych. Ostatnie wybory prezydenckie we Francji miały charakter antyestablishmentowy i to ten rys stał się przyczynkiem do zwycięstwa Emmanuela Macrona, jako – w pewnym sensie – nuworysza politycznego na tak wysokim szczeblu.

Wyborcze konstelacje polityczne

W wyborach w 2017 r. wystartowało jedenastu kandydatów: Emmanuel Macron (ruch En Marche! – 24,01%²), Marine Le Pen (Front Narodowy – 21,30%), François Fillon (Republikanie – 20,01%), Jean-Luc Mélenchon (La France insoumise – 19,58%), Benoît Hamon (Partia Socjalistyczna – 6,36%), Nicolas Dupont-Aignan (Debout la France – 4,70%), Jean Lassalle (Résistons! – 1,21%), Philippe Poutou (Nowa Partia Antykapitalistyczna – 1,09%), François Asselineau (Ludowa Unia Republikańska – 0,92%), Nathalie Arthaud (Walka Robotnicza – 0,64%), Jacques Cheminade (Solidarność i Postęp – 0,18%). Interesujące jest jednak, że zarówno z lewej, jak i z prawej strony sceny politycznej partyjne decyzje personalne nie okazały się tak

² W nawiasach podano wyniki wyborcze danego kandydata w pierwszej turze wyborów (*Résultats présidentielle 2017 – France 2017*).

oczywiste, jak wydawałoby się kilka miesięcy przed rozpoczęciem kampanii. Immanuel Wallerstein (2016, 2017a, 2017b) na swym blogu, celnie analizując bieżące wydarzenia polityczne we Francji, jako główną charakterystykę kampanii wskazywał jej nieprzewidywalność, wynikającą z bardzo dynamicznie zmieniającego się poparcia wyborców w różnych okresach wyborczej procedury. Podkreślał także trudność z odnalezieniem się w tej zmiennej sytuacji na kontinuum prawica – lewica, które, jako główna zasada organizacji życia politycznego, dawało dotychczas dobrą bazę dla dwóch tur wyborów prezydenckich – i każdego innych³. Taka organizacja wyborów sprawdzała się zatem na przewidywalnej scenie politycznej, na której stabilne były i prezentowały potencjalnie zwycięskich kandydatów partie republikańska oraz socjalistyczna. We w ten sposób ustabilizowanej rzeczywistości także sondaże można uznać było za miarodajne. W kampanii 2017 polityczne zawirowania dużo mocniej wpłynęły na chaos predykcji. Ich przyczyną była organizacja otwartych prawyborów – na wzór amerykański – także złożonych z dwóch tur, które miały pomóc wyłonić stabilnych kandydatów z grona potencjalnych liderów z najważniejszych opcji politycznych (osobne prawyboru dla lewicy i prawicy). W obu przypadkach wynik był zaskakujący. Prawyboru po prawej stronie wygrał François Fillon (konkurujący z dwoma doświadczonymi politykami – popularnym Alainem Juppé oraz Nicolasem Sarkozyem). Na lewicy prawyboru wygrał natomiast Benoît Hamon (a nie skrycie popierany przez odchodzącego prezydenta były minister spraw wewnętrznych, a następnie premier

Manuel Valls), wcześniej odsunięty z rządu za przeciwstawianie się aktualnej linii politycznej. Hamon reprezentował silnie lewicowe skrzydło PS, wystrzegając wyborcze starcie.

Prawyboru były szczególnie istotne, ponieważ miały zapewnić wyłonienie kandydatów zdolnych stawić czoło Marine Le Pen, której przejście do drugiej tury uznane zostało za oczywiste. Zamieszanie na prawicy i lewicy w rzeczywistości wzmocniło pozycję Le Pen. Wyróżniała ją również prowadzenie kampanii, w której intensywnie wykorzystywano nowe technologie i komunikację społecznościową (Greco i Polli, 2020), a działania prowadzone były bardzo sprawnie – znów na wzór amerykański. Kandydatka skrajnej prawicy starała się także ocieplić wizerunek lidera Frontu Narodowego, wchodząc w nieco mniej radykalny dyskurs (Maillot, 2017). Le Pen od początku pozycjonowała się jako antyestablishmentowa, wyróżniająca się tym właśnie i mająca przynieść Francuzom „nowe otwarcie”. W toku prawyborów okazało się jednak, że klasyczne podziały lewica – prawica skomplikowały się i kandydaci wyłonieni w ich rezultacie – ostatecznie – także reprezentowali pozycje antyestablishmentowe (nawet jeśli w ramach swoich partii). Ten ważny atut zaprzepaścił Fillon, gdy w pewnym momencie jego kampanii na jaw wyszły malwersacje związane z zatrudnianiem jego krewnych i sprzeniewierzeniem funduszy publicznych⁴. Prawica jednak, ogarnięta strachem przed brakiem alternatywnego kandydata, przyzwoliła Fillonowi na dalszy udział w kampanii. Polityk publicznie przeprosił i wystartował w wyborach jako jedyny sensowny reprezentant Republikanów. B. Hamon, dziś poza PS,

wbrew nadziejom lewicy nie okazał się zbyt mocnym kandydatem, nie potrafiąc utrzymać poparcia prawego skrzydła socjalistów, które przeniosło się na Macrona. W międzyczasie jako dość silny kandydat pojawił się Jean-Luc Mélenchon, szef mocno lewicowej – i również antyestablishmentowej – partii La France insoumise (w wyborach w 2012 r. startujący z partii Front de Gauche; w drugiej turze poparł wtedy Hollande'a; w 2017 r. występował jednak przeciw wszystkim tym, którzy z poprzednim rządem mieli cokolwiek wspólnego). Te dwie lewicowe kandydaty, pomimo skomplikowanych zależności, niosły jednak pewną nadzieję na skuteczną obecność lewicy w drugiej turze wyborów prezydenckich – wbrew krajobrazowi wyborczemu ostatnich lat w Europie i USA (por. Wallerstein, 2016, 2017a, 2017b).

Imigracja w programach zwycięzców pierwszej tury wyborów

W programie wyborczym Emmanuela Macrona, wydanym w formie ulotki, słowo „imigracja” nie zostało użyte ani razu. To nie oznacza, że nie znalazły się w nim pośrednie odniesienia do kwestii migracji, ubrane jednak w inne hasła. Program, podzielony na dwanaście rozdziałów, poprzedzony był wstępem, w którym pojawia się m.in. taki konstrukt, jak „spójność narodowa”, kojarzona tu z kulturą i ze szczególnym dziedzictwem cywilizacyjnym Francji. W tym kontekście Macron zapowiada w części *Fiers d'être Français: exigence et bienveillance* przygotowanie kształcenia uniwersyteckiego w zakresie *laïcité*, wartości republikańskich i języka francuskiego, czyli coś na kształt „kursu tożsamościowego”. Również na uniwersytetach miałby zostać odwołany zakaz noszenia chusty⁵. W programie znalazło

się także miejsce na postulaty dotyczące procesu integracji imigrantów, poruszane znowu szczególnie w kontekście kultury. Podkreślano więc znaczenie znajomości języka francuskiego jako podstawy przyznania obywatelstwa. Przywódca En Marche! w swym programie zapowiadał także materialne zachęty dla przedsiębiorców, którzy zatrudnią osoby pochodzące z dzielnic uznawanych jako szczególnie „wrażliwe” (15 000 euro na trzy lata). Duży nacisk miałby być także położony na walkę z dyskryminacją, szczególnie poprzez działania monitorujące, angażujące również partnerów społecznych. Koncepcja integracji zawarta w tej części programu zakłada zatem integrację obywatelską, podkreślającą jedność narodu francuskiego, wymagającą przyswojenia jego zasad i obyczajów, ale życzliwie oferującą wsparcie tym, którzy chcą do niego dołączyć. W tej części programu zawarto również, co było nieco zaskakujące, postulat w zakresie prawa azylowego: Macron zapowiedział skrócenie okresu rozpatrywania wniosku o udzielenie azylu do maksymalnie sześciu miesięcy (Macron, 2017, s. 18–19).

W tak skonstruowanym programie Macron odżegnuje się więc od filozofii prawicowego asymilacjonizmu. Deklaruje ofertę kształcenia językowego dla każdego przybysza oraz pomoc wspólnotom lokalnym we wprowadzaniu programów integracji (choć jest to postulat mało skonkretyzowany). Dużo miejsca poświęca na podkreślenie konieczności wsparcia dla imigracji wysoko wykwalifikowanych specjalistów, którą nazywa „imigracją wiedzy” (immigration de la connaissance) i „szansą” dla Republiki. Wykorzystanie tej szansy byłoby możliwe np. dzięki ułatwieniom w otrzymywaniu wizy pod nazwą „talenty”, rozwijaniu systemu wiz cyrkulacyjnych dla pracowników oraz udogodnieniom dla studentów zagranicznych przybywających na studia do Francji. Łącząc temat imigracji z bezpieczeństwem, Macron proponuje utworzenie sił składających

3 Nawiązując do teorii systemu-świata Wallersteina, jest to także klasyczna dychotomia, wokół której koncentruje się dyskurs społeczny w społeczeństwie tzw. centrum – w przeciwieństwie do dyskursu na peryferiach, zdominowanego przez podziały w obszarze przychylnego bądź wrogiego podejścia tychże peryferii do centrum (Warczuk i Zarycki, 2014, s. 338–339).

4 Skutki tej afery były dalekosiężne. Zgodnie z antyestablishmentowym kierunkiem obietnic wyborczych, Macron już jako prezydent, w trzecim miesiącu urzędowania, doprowadził do przyjęcia w parlamencie zakazu zatrudniania krewnych przez polityków pod karą więzienia i grzywny.

5 Można domniemywać, że chodzi także o tzw. osten-tacyjne symbole religijne – chusta jest jednym z nich.

się z 5 000 strażników granicznych, wspierających ochronę granic zewnętrznych Unii Europejskiej. W kontekście zwiększonych przepływów migracyjnych – w związku z kryzysem uchodźczym – Macron znowu mówi o „szansie”, w uchodźcach syryjskich upatrując przede wszystkim osoby o potrzebnych w Republice kwalifikacjach. Relokacja, będąca ówczynie tematem europejskiego sporu politycznego, powinna być jednak zorganizowana „w sposób inteligentny”.

Tak zakreślony program Macrona był jednak wtórny lub tożsamy z tym, co obiecywał w 2012 r. Hollande, a poza tym niektóre proponowane rozwiązania zostały już częściowo do prawa wprowadzone. Dotyczyło to np. obietnicy skrócenia rozpatrywania wniosków azylowych do 6 miesięcy (taki sam postulat Hollande’a) – w 2015 r. okres ten (z wcześniejszych 18) skrócono do 9 miesięcy. Inny przykład to propozycja stworzenia dodatkowych sił chroniących zewnętrzną granicę UE – także propozycja Hollande’a z 2012 r., która została wdrożona w 2016 r. (siły te dysponują 1 500 pracownikami, a do 2020 r. miały się powiększyć o kolejnych 1 000). Macron, w odróżnieniu od swojego poprzednika, nie wspominał jednak w kampanii o tzw. regularyzacji imigrantów nielegalnych (Simon, 2017), czyli amnestii, co nie zmienia wrażenia braku świeżości w podejściu do spraw imigracyjnych. Ta ocena przypomina opinie o stanowisku François Hollande’a z 2012 r. Wtedy również (poza nietypowym poparciem dla postulatu przyznania praw wyborczych w wyborach lokalnych imigrantom pozawspólnotowym i pomysłem zorganizowania w tej sprawie referendum) podkreślano programowy brak propozycji nowych, a co więcej – odróżniających ówczesnego kandydata socjalistów od programu centroprawicy Sarkozy’ego. Oznaczałoby to, wbrew powszechnemu przekonaniu, że w dobie wzmożonego napływu cudzoziemców do Europy wybory prezydenckie we Francji

wygrują osoby (2012 i 2017), które z imigracji nie czynią jednak głównego zagadnienia swojej kampanii. Jeszcze w 2007 r. zwyciężyło inne podejście.

W tym kontekście zupełnie inaczej na sprawę imigracji zapatrywała się kontrkandydatka Macrona i przegrana drugiej tury, Marine Le Pen. Znacznie wnikliwiej odniosła się do kwestii imigracji i spraw z nią związanych, ponieważ to głównie na tym zagadnieniu (i eurosceptycyzmie) zasadzał się jej – zasadniczo odróżniający się od innych – program wyborczy, zarówno w 2017 r., jak i w poprzedniej kampanii prezydenckiej. W kwestii relokacji uchodźców deklarowała odsyłanie ich do państw pochodzenia, nawet jeśli akurat toczyłaby się tam wojna. Zarzucała Macronowi „przemoc migracyjną” (violence migratoire), czyli poddanie się dyktatowi decydentów UE⁶ i działania wspierające komunitaryzm. Sama proponowała przede wszystkim wyjście ze strefy Schengen, zredukowanie rocznego salda migracji do 10 000 osób⁷ dzięki m.in. likwidacji automatyzmu łączenia rodzin i nabywania obywatelstwa francuskiego przez małżeństwo, zniesieniu prawa ziemi (obowiązywać miałyby prawo krwi lub zasady naturalizacji, ale na bardzo wymagających warunkach) oraz odejściu od możliwości posiadania podwójnego obywatelstwa pozaeuropejskiego. W kwestii imigracji nielegalnej deklarowała: brak zgody na naturalizację lub amnestię dla imigrantów nielegalnych przy jednoczesnym uproszczeniu i automatyzacji ich ekspulsji. W prawie azylowym: powrót do l’esprit initial du droit d’asile, w duchu którego, według Le Pen, wnioski azylowe miałyby być składane

6 Podobny zarzut wyłonił się w polskim dominującym dyskursie politycznym na temat pomocy uchodźcom po 2015 r.

7 Postulat ograniczenia liczby imigrantów ujęto tym razem inaczej niż w 2012 r., gdy Le Pen zapowiadała ograniczenie o 95% liczby imigrantów w okresie pięciu lat prezydentury (Podgórska, 2012, s. 71).

tylko we francuskich placówkach dyplomatycznych w krajach pochodzenia osób wnioskujących (Le Pen, 2017). W sprawach dotyczących integracji imigrantów Le Pen firmowała partyjne tradycje asymilacyjne, odmawiając także stosowania zasady dyskryminacji pozytywnej. Asymilacja wiązała się z promowaniem laickości, która ma być receptą na – postępujący według Le Pen – komunitaryzm. Okazuje się jednak, że porównanie z programem z 2012 r. prowadzi do tego samego wniosku: w postulatach Marine Le Pen również brak nowości i spektakularnych propozycji, mających odświeżyć jej wizerunek w tym zakresie (por. Podgórska, 2012). Jednak z punktu widzenia jej elektoratu, stabilność odczytywana była jako atut.

Imigracja w programach wyborczych pozostałych kandydatów na prezydenta

Spośród kandydatów startujących w wyborach znaczące poparcie w pierwszej turze otrzymali jeszcze dwaj z nich – republikanin F. Fillon i reprezentant „oddzielonej” lewicy J.-L. Mélenchon. Pierwsza czwórka kandydatów uzyskała w pierwszej turze zbliżony rezultat wyborczy – w okolicach 20% głosów, inaczej niż w wyborach w 2012 r. Kandydat prawicowy opowiadał się za zaostrzeniem warunków przyznawania obywatelstwa francuskiego na zasadach prawa ziemi oraz stałym i systematycznym wydalaniem z terytorium Francji osób w nieuregulowanej sytuacji, także całych rodzin, oraz za wydłużeniem okresu możliwego przetrzymywania takich osób w ośrodkach retencyjnych z 45 dni aż do 6 miesięcy⁸. Szczególnie istotne miałyby być szybkie usuwanie z terytorium Francji osób, którym

8 Ten okres jeszcze w 2003 r., a więc przed rozpoczęciem reform firmowanych przez Nicolasa Sarkozy’ego, wynosił tylko 16 dni.

odmówiono azylu. Fillon proponował także wprowadzenie zasady przyznawania pomocy społecznej ze środków publicznych tylko tym cudzoziemcom, którzy zamieszkują we Francji od co najmniej dwóch lat; zmiany w publicznym wsparciu miałyby także objąć oferowane przez państwo świadczenia medyczne (zniesienie powszechności tzw. *l’aide médicale d’Etat* – AME). Generalnie Fillon starał się zaproponować koncepcję przeniesienia na samych obywateli kosztów prowadzenia polityki imigracyjnej (np. poprzez zwiększenie opłat za karty pobytu). Dość nietypowym pomysłem był postulat wykorzystywania danych statystycznych o pochodzeniu cudzoziemców tak, aby uniknąć ich koncentracji, niosącej zagrożenie komunitaryzmem, w danej gminie albo dzielnicy. Postulatem bliskim z kolei Macronowi był ten dotyczący wzmocnienia ochrony zewnętrznych granic europejskich, chociaż Fillon nie sugerował wyjścia ze strefy Schengen, jak Marine Le Pen (ale już tymczasowe zawieszenie strefy Schengen – tak). Jednocześnie jednak kandydat Republikanów postulował konieczność negocjacji unijnych dyrektyw dotyczących migracji, by przywrócić suwerenność państw w tym zakresie. Opowiadał się także za wpisaniem do konstytucji kwot migracyjnych, corocznie ustalanych w zależności od możliwości absorpcyjnych i integracyjnych Francji. Pakiet zaostrzających prawo imigracyjne propozycji zamykała sugestia ograniczeń w łączeniu rodzin (możliwość odmowy takiego prawa w sytuacji, gdy obywatel „nie rokuje”, czyli nie może spełnić wszystkich warunków umożliwiających mu bezpieczne życie we Francji – np. pojawiają się trudności w znalezieniu mieszkania czy pracy) oraz propozycja zmian w prawie azylowym, m.in. zobowiązująca wnioskujących do złożenia wniosku w ciągu pierwszych 15 dni pobytu we Francji. Kwestia rozpatrywania wniosków postawiona była jeszcze ostrzej niż przez Macrona – François Fillon postulował limit 4 miesięcy (Fillon, 2017).

Z kolei J.-L. Mélenchon, jako jedyny liczący się kandydat lewicy (ponieważ ostatecznie B. Hamon uzyskał bardzo niewielkie poparcie), miał raczej odmienne propozycje niż pozostała trójka najważniejszych konkurentów z pierwszej tury. Podobnie jak Marine Le Pen, brał już udział w wyborach w 2012 r., kiedy swoje niesatysfakcjonujące 11-procentowe poparcie z pierwszej tury przekazał François Hollande'owi. Standardowy, podnoszony już w 2012 r. postulat Mélenchona dotyczył przywrócenia ważnej aż 10 lat karty pobytu. Lider La France insoumise wypowiadał się także przeciwko kwotom migracyjnym postulowanym i przez Fillona, i przez Le Pen, argumentując, że nie byłby to i tak zabieg powstrzymujący cudzoziemców przed przyjazdem. Mélenchon mówił w kampanii o migracji zazwyczaj w odniesieniu do pomysłów swoich konkurentów, akceptując bądź odrzucając ich propozycje. W tym duchu postulował pozostanie przy prawie ziemi, utrzymanie AME, ogłoszenie amnestii dla imigrantów przebywających nielegalnie (ale pracujących). Opowiadał się także przeciwko procesowi militaryzacji polityki UE w zakresie kontroli imigracji. Sugerował też, że należy odrzucić zawarte przez UE w marcu 2016 r. porozumienie z Turcją. Zamiast tego trzeba podjąć inne działania: np. wzmocnić cywilne środki umożliwiające ograniczenie utonięć na Morzu Śródziemnym, poprawić ofertę przyjmowania imigrantów poprzez polepszenie warunków obowiązujących w miejscach ich przetrzymywania oraz przygotować program pomocy dla uchodźców, którzy zdecydują się powrócić do ojczyzny w sytuacji, gdy pozytywnej zmianie ulegną tam warunki bytowe (*Respecter les migrants...*, 2017).

Krajobraz powyborczy

Podsumowując, starcie Macron – Le Pen 2017 miało oczywiście inny charakter niż konkurencja Hollande – Sarkozy w 2012 r. W pierwszym

przypadku współzawodniczyli kandydat niezależny, ostatecznie popierany przez liderów lewicy i prawicy oraz kandydatka skrajnej prawicy, w drugim – lewica i centroprawica. Rozgrywki polityczne w 2012 r. były czytelniejsze – Hollande został wybrany częściowo na zasadzie głosowania negatywnego przeciwko wyczerpującej się radykalnej formule rządów Sarkozy'ego. W 2017 r. wyniki trudno było przewidzieć – urzędujący prezydent sam wycofał się z ubiegania się o reelekcję, uwalniając potencjalnych kandydatów od konieczności odniesienia się do własnych propozycji i oceny dotychczasowej oficjalnej polityki (która w kwestiach migracyjnych pozostała jednak bliższa prawicy, gdyż ówczesny program socjalisty Hollande'a nie różnił się istotnie od propozycji centroprawicy Sarkozy'ego). Hollande, kończąc prezydenturę, uruchomił pole konkurencji dla kilku liderów. Pomimo organizacji prawyborów, nie udało się jednak wyłonić jednego stabilnego przywódcy – podziały w głównych partiach zaburzyły dotychczasowe proste decyzje wyborcze (Lachat i Michel, 2019).

Niezwykle istotną kandydatką wyborczą od początku kampanii była natomiast Marine Le Pen, która poprzez wzrastające poparcie stanowiła punkt odniesienia dla wszystkich innych kandydatów. Realna możliwość jej wyboru zdeterminowała rozgrywki personalne, opierające się na szacunkach, który z liderów będzie na tyle silny, by z nią wygrać. To poruszenie na poziomie osobowym niekoniecznie przełożyło się na zawartość programów wyborczych. Główne tematy kampanii Marine Le Pen – sceptycyzm wobec UE, a przede wszystkim wobec imigracji – sprawiły, że pozostali kandydaci musieli się do nich odnieść, ale nie uczynili z nich osi swych programów. Oprócz Macrona, wszyscy byli lekko eurosceptyczni, zaś imigracja obecna była w kampanii na równi z innymi zagadnieniami, nie mniej istotnymi dla wyborców.

Klimatowi zwycięstwa Le Pen sprzyjały wybory w USA wygrane przez Donalda Trumpa oraz wzrost nastrojów nacjonalistycznych w Polsce i na Węgrzech, skutkujący podziałami w UE, mierzącej się również z rozstrzygnięciem tematu Brexitu. Okazało się jednak, że pomimo tylu sprzyjających skrajnej prawicy uwarunkowań, Francuzi w pierwszej turze raczej równo obdzielili poparciem kandydatkę FN oraz kandydatów prawicy, komunizującej lewicy, jak również kandydata niezależnego. Siłą tego ostatniego okazał się brak przynależności partyjnej, szczególnie w obliczu okołowyborczych afer, jak ta z udziałem F. Fillona, który – mimo publicznego wyznania skruchy – pogrzebał nadzieje prawicy na odwrócenie „karty” prezydenckiej na kolejne 5 lat. Skrajna prawica okazała się znaczącym graczem, jednak ostatecznie niewystarczająco silnym.

Po objęciu władzy przez Macrona ministrem spraw wewnętrznych został Gérard Collomb (który pełnił tę funkcję tylko przez półtora roku). Natomiast nowa linia polityki imigracyjnej określona została oficjalnie 12 lipca 2017 r. przez premiera Éduarda Philippe'a w tzw. planie działania na rzecz zagwarantowania prawa azylowego i lepszego zarządzania przepływami migracyjnymi, który odpowiadać miał na oczekiwania obywateli francuskich wobec państwa. Pierwsze sformułowane w planie oczekiwania dotyczyło francuskiej godności i honoru, związanych z kontynuacją tradycji udzielania schronienia uchodźcom. Drugie efektywności, odnoszącej się do sprawnego stosowania procedury azylowej. Trzecie – solidarności i odpowiedzialności, realizowanych razem z innymi państwami europejskimi. W tak nakreślonych ramach wskazano pięć celów dalszych działań, zgodnie z duchem programu wyborczego Macrona. Wskazano, że – po pierwsze – należy działać wspólnie, na płaszczyźnie europejskiej i międzynarodowej. Po drugie, podkreślono, że respektowanie prawa azylowego powinno się także objawiać

poprzez polepszenie warunków przyjmowania wnioskujących i poprawę ogólnego ich traktowania. Trzeci cel dotyczył walki z nielegalną imigracją (*immigration irrégulière*), czwarty – ciągłego ulepszania polityki integracji imigrantów, piąty zaś cel wiązał się z działaniem na rzecz przyciągnięcia do Francji osób o wysokich kwalifikacjach i wyjątkowych talentach. Konkretnie rozwiązania służące osiągnięciu tych celów, nakreślone wstępnie w plan d'action, miały zostać zaprezentowane parlamentowi w projekcie nowego prawa już we wrześniu 2017 r. (*Garantir le droit d'asile...*, 2017).

Zakończenie

Biorąc pod uwagę rolę, jaką w tej kampanii odegrała Marine Le Pen, można postawić pytanie, jak należałoby opisać wynik wyborów: przegrana Le Pen czy zwycięstwo Macrona. Ta pierwsza perspektywa stawiałaby liderkę FN na pozycji kluczowego gracza politycznego i pewnego kandydata w kolejnych wyborach prezydenckich – i takie były przewidywania polityczne na początku kampanii. Mając jednak na uwadze wynik wyborów parlamentarnych w 2017 r., FN nie odegrał w praktyce takiej roli, jaką mógłby, gdyby poparcie dla Le Pen i programu jej partii było wystarczająco stabilne. Macron i jego zwolennicy wygrali jedne i drugie wybory i to właśnie stwierdzenie lepiej oddaje tę francuską rozgrywkę polityczną. Macron, jako kandydat bez ugruntowanego historycznego zaplecza, szybko zbudował spójne zaplecze społeczne (niekoniecznie zaś polityczne – z pewnością jednak jego pojawienie się w wyścigu wyborczym oraz odniesione zwycięstwa stały się przyczynkiem do analiz na temat strukturalnej zmiany francuskiego systemu partyjnego [Durovic, 2019; Lachat i Michel, 2019]). Choć Le Pen definiowała się jako „kandydatka ludu”, to właśnie Emmanuel Macron ostatecznie uzyskał jego poparcie, co jest tym bardziej istotne, że nastąpiło w dość

szczególnym dla Francji momencie związanym z radykalizacją nastrojów, wynikającą z zagrożenia bezpieczeństwa obywateli. Być może jednak ta radykalizacja, łącząca się bezpośrednio z kwestiami migracji, była większa po 2005 r., kiedy problemy z zamieszkami na francuskich przedmieściach otwały drogę do władzy Nicolasowi Sarkozy'emu, wtedy przynosząc politycznie namacalną zmianę. Kwestie migracyjne odegrały w ówczesnej (2007 r.) kampanii wyborczej kluczową rolę. W roku 2012 r. Hollande w swym programie w zasadzie nie zaproponował znaczącej jakościowej zmiany, zaś okres jego prezydentury potwierdził to podejście.

Przeprowadzona analiza dowodzi, że mimo kontekstu sekuryzacyjnego tematyka migracyjna nie zdominowała politycznych rozgrywek okołowyborczych w kampanii prezydenckiej w 2017 roku. Kandydaci wyborczy, podejmując te kwestie, najczęściej skupiali się na stale obecnych w dyskursie politycznym zagadnieniach, takich jak walka z nielegalną imigracją czy reforma prawa azylowego. Po zamknięciu kampanii można było oczekiwać raczej kontynuacji przyjętej dawno linii politycznej. Wspomniana ustawa została przyjęta – choć dopiero rok po złożeniu politycznej obietnicy (Loi pour une immigration maîtrisée, un droit d'asile effectif et une intégration réussie, 2018), a dyskurs towarzyszący pracom nad nią spopularyzował określenie immigration maîtrisée – czyli imigracji kontrolowanej, zastępując dotychczas funkcjonujące w debacie sięgającej jeszcze czasów Nicolasa Sarkozy'ego sformułowanie immigration choisie – imigracji „wybieranej” (Pour une immigration maîtrisée..., 2018). Ta (tylko?) dyskursywna zmiana odzwierciedla w jakimś stopniu podejście nowo wybranego prezydenta do problematyki migracyjnej, legitymizując także pozytywne – z punktu widzenia władzy – zmiany we francuskim prawie, koherentne z obietnicami kampanijnymi Macrona. 🗨

Karolina Podgórska pracuje jako adiunkt w Instytucie Socjologii na Wydziale Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Jest także badaczem współpracującym z Ośrodkiem Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego. Absolwentka studiów magisterskich na kierunkach stosunki międzynarodowe oraz socjologia. Doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce. Zainteresowania naukowe: polityka imigracyjna i integracyjna, imigracyjna polityka francuska, nowe technologie (ICT) w procesach migracyjnych (e-diaspory, ICT a procesy adaptacyjne migrantów, wykorzystanie technologii w zarządzaniu migracjami), migracje edukacyjne.

Afiliacja:

Instytut Socjologii
Wydział Filozofii i Socjologii
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
e-mail: karolina.podgorska@gmail.com

Bibliografia

- Centres et locaux de rétention administrative. (2015). Rapport commun Assfam, Forum Réfugiés, France terre d'asile, La Cimade et l'Ordre de Malte. Pobrane z: https://www.lacimade.org/wp-content/uploads/2016/06/RapRet2015_web-planches.pdf
- Code de l'entrée et du séjour des étrangers et du droit d'asile. (2004). Pobrane z: https://www.legifrance.gouv.fr/codes/texte_lc/LEGITEXT000006070158/
- Durovic, A. (2019). The French elections of 2017: shaking the disease? *West European Politics*, 42(7), 1487–1503.
- Fillon, F. (2017). *Mon projet pour la France. Immigration*. Pobrane z: <http://www.groupejeanpierrevernant.info/ProjetFillon3.pdf>
- Garantir le droit d'asile, mieux maîtriser les flux migratoires. Dossier de presse. (2017). Le Gouvernement Français. Pobrane z: http://www.gouvernement.fr/sites/default/files/document/document/2017/07/dossier_de_presse_-_garantir_le_droit_dasile_mieux_maîtriser_les_flux_migratoires_-_juillet_2017.pdf
- Greco, F., Polli, A. (2020). The Political Debate on Immigration in the Election Campaigns in Europe.

W: A. Przegalinska, F. Grippa, P. A. Gloor (red.), *Digital Transformation of Collaboration. COINs 2019* (s. 111–123). Cham: Springer.

Jaroszewicz, M. (2018). Migracje i bezpieczeństwo. W: M. Lesińska, M. Okólski (red.), *25 wykładów o migracjach* (s. 282–294). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Lachat, R., Michel, E. (2019). Campaigning in an unprecedented election: issue competition in the French 2017 presidential election. *West European Politics*, 43(3), 565–586. DOI: 10.1080/01402382.2019.1655960

Le Pen, M. (2017). *144 engagements présidentiels*. Pobrane z: <https://rassemblementnational.fr/pdf/144-engagements.pdf>

Les étrangers en France. Treizième rapport établi en application de l'article L.111–10 du Code de l'entrée et du séjour des étrangers et du droit d'asile. (2016). Le Gouvernement Français. Pobrane z: <https://www.immigration.interieur.gouv.fr/Inforessources/Documentation/Rapports-publics/Les-rapports-au-Parlement-article-L-111-10-du-code-de-l-entree-et-du-sejour-des-etrange-et-du-droit-d-asile-CESEDA>

Loi n° 2018–778 du 10 septembre 2018 pour une immigration maîtrisée, un droit d'asile effectif et une intégration réussie. (2018). L'Assemblée nationale. Pobrane z: <https://www.legifrance.gouv.fr/dossierlegislatif/JORFDOLE000036629528/>

Macron, E. (2017). *Emmanuel Macron Président. Programme*. Pobrane z: <https://storage.googleapis.com/en-marche-fr/COMMUNICATION/Programme-Emmanuel-Macron.pdf>

Maillot, A., (2017). Setting the Agenda? The Front National and the 2017 French Presidential Election. *Irish Studies in International Affairs*, 28, 45–56. DOI: 10.3318/isia.2017.28.6

Podgórska, K. (2012). Imigracja we francuskiej kampanii prezydenckiej 2012. Retoryka zmiany czy kontynuacji? W: M. Buchowski, J. Schmidt (red.), *Imigranci: między integracją a izolacją* (s. 61–74). Poznań: Komitet Nauk Etnologicznych PAN, Wydawnictwo Nauka i Innowacje.

Podgórska, K. (2015). *Od subie do choisie. Polityka imigracyjna Francji w latach 2020–2011: uwarunkowania, założenia, realizacja*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Poure une immigration maîtrisée, un droit d'asile effectif et une intégration réussie. Dossier de presse. (2018). Ministère de l'Intérieur. Pobrane z: www.interieur.gouv.fr

Respecter les migrants, régler les causes des migrations (le livret no 32). (2017). La France insoumise. Pobrane z: <https://avenirencommun.fr/le-livret-migrations/>

Résultats présidentielle 2017 – France. (2017). Pobrane z: <http://www.lemonde.fr/data/france/presidentielle-2017/>

Simon, T. (2017). *Que dit vraiment Macron sur l'immigration?*, „Le Nouvel Observateur”, 27 kwietnia.

Supertino, G. (2017). *Quel est (vraiment) le bilan de François Hollande en matière d'immigration?* Pobrane z: <http://www.europe1.fr/societe/immigration-quel-bilan-pour-francois-hollande-3327155>

Trojanowska-Strzęboszewska, M. (2019). Polityzacja imigracji w Polsce – wyzwania koncepcyjne. W: A. Adamczyk, A. Sakson, C. Trosiak (red.), *Migranci i mniejszości jako obcy i swoi w przestrzeni polityczno-społecznej* (s. 23–36). Poznań: Wydawnictwo Naukowe WNPiD UAM.

Van Dijk, T. (2003). Dyskurs polityczny i ideologia, *Etnolingwistyka*, 15, 7–28.

Wallerstein, I. (2016). *The French Miracle*. Commentary No. 438, December 1. Pobrane z: <https://www.iwallerstein.com/the-french-miracle/>

Wallerstein, I. (2017a). *The Absolutely Unpredictable French Presidential Election*. Commentary No. 443, February 15. Pobrane z: <https://www.iwallerstein.com/the-absolutely-unpredictable-french-presidential-election/>

Wallerstein, I. (2017b). *France: Anyone but Le Pen?* Commentary No. 448, May 1. Pobrane z: <https://www.iwallerstein.com/france-anyone-but-lepen/>

Warczok, T., Zarycki, T. (2014). Bourdieu recontextualized: Redefinitions of western critical thought in the periphery. *Current Sociology*, 62(3), 334–351.

The Role of Immigration Issues in French Presidential Campaign in 2017

Abstract

The French presidential elections in 2017 brought a “predictable surprise” – Emmanuel Macron’s win changed the French political scene. The campaign itself was different, to. All the important candidates were defined as anti-establishment. This characteristic – in comparison with the experience of classical distinctions between right and left in previous campaigns – was something new.

The aim of the article is to state whether migration issues were somehow decisive for the campaign result. In this context, it is worth asking other questions. Was the political debate around immigration during the electoral period different than in campaign 2012? How, in the new international context (the refugee crisis, numerous terrorist attacks, ideological divisions in European Union, Donald Trump’s win in the United States, the increase in nationalist and populist attitudes in Central and Eastern Europe) were questions about migrants’ presence and their integration into the Republic formulated? Finally, what description is appropriate for the election result – the victory of Macron or the failure of Le Pen? This text is based on an analysis of the candidates’ programmes as well as public discourse concerning the elections.

Keywords: [immigration in France](#), [French presidential elections](#), [securitisations of migration processes](#).